Nr. 61 (4001) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 3 marca 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

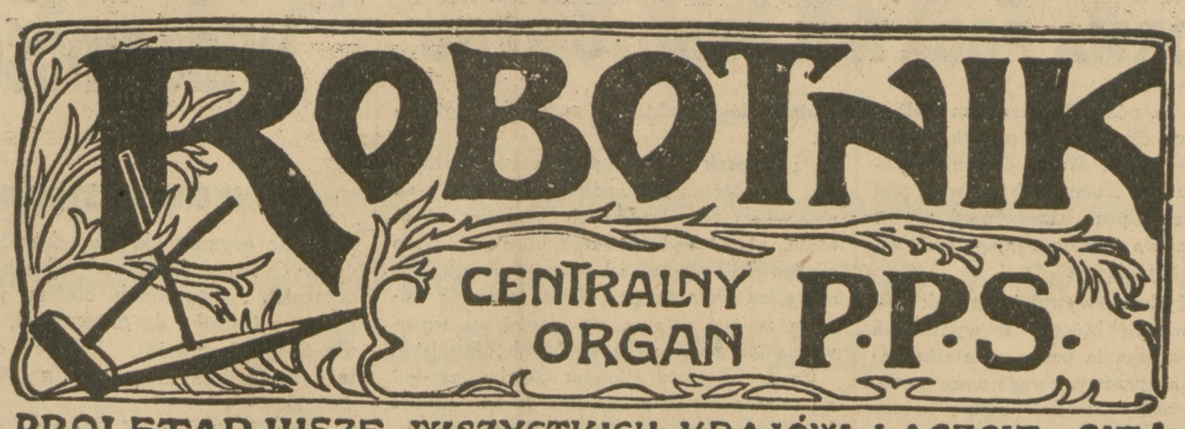

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

DRUGI GABINET TARDIEU

Ma on charakter wybitnie prawicowy

Paryż, 2 marca. (PAT). Rząd ukonstytuował się ostatecznie w sposób następujący: Prezydjum i Sprawy Wewnętrzne — **Tardieu**, Sprawiedliwość — **Peret**, Sprawy Zagraniczne — **Briand**, Wojna — **Maginot**, Marynarka — **Dumesnil**, Finanse — **Reynaud**, Budżet — **Germain Martin**, Oświata — **Marraud**, Kolonje — **Pietri**, Poczty i Telegrafy — **Mallarmé**, Zdrowie Publiczne — **Desire Ferry**, Rolnictwo — **Fernand David**, Praca — **Laval**, Roboty Publiczne — **Pernot**, Lotnictwo — **Laurent Eynac**, Renty — **Champetiers De Ribes**, Marynarka handlowa — **Rollin.**

W skład nowego gabinetu wchodzi 5-u senatorów i 29 deputowanych. Trzech senatorów należy do lewicy demokratycznej, jeden do unji demokratycznej, jeden jest „dziki", 8-iu deputowanych należy do republikanów lewicowych, 6-iu do lewicy radykalnej, 2-ch do lewicy socjalnej i radykalnej, 2-ch do socj.-republikanów, 2-ch do niezależnej lewicy, 2-ch do socjalnych radykałów, 3-ch do grupy Marine'a, 1 do demokratów ludowych.

(Obok drukujemy historję przesilenia rządowego we Francji od chwili obalenia pierwszego gabinetu **Tardieu.** Próby Tardieu wciągnięcia do rządu stronnictwa radykalnego nie powiodły się. Nowy jego gabinet ma charakter wybitnie prawicowy o czem najlepiej świadczą nazwiska **Maginot** i **Reynaud.** Red.).

Paryż, 2 marca. (PAT). Pierwsze posiedzenie rady ministrów nowego gabinetu zakończyło się o godz. 11.50. Tardieu po wyjściu z posiedzenia oświadczył przedstawicielom prasy, iż rząd przedstawi się obu izbom parlementu w środę. Delegacja francuska odjedzie do Londynu w czwartek.

NAPRĘŻENIE SYTUACJI W NIEMCZECH

SOCJALIŚCI SĄ PRZECIWNI UZALEŻNIENIU ZGODY NA PLAN YOUNGA OD UCHWALENIA REFORMY FINANSOWEJ

Berlin, 2 marca. (PAT). Wielkie zainteresowanie w niemieckich kołach politycznych wzbudza dzisiejszy artykuł **„Vorwärts"** występujący przeciwko taktyce partji centrowej, polegającej na uzależnieniu ratyfikacji planu Younga od uprzedniego uchwalenia reformy finansowej. Za wszelką cenę — oświadcza dziennik — należy dążyć do tego, ażeby ustawy handlowe pod każdym względem i w możliwie szybkim czasie zostały uchwalone. Nie wolno dopuścić do tego, aby postępowanie niemieckiej partji ludowej pociągnąć miało za sobą dalsze pozostawanie terenów nadreńskich pod okupacją. **„Vorwärts"** domaga się dalej zabezpieczenia za wszelką cenę ratyfikacji planu Younga, podkreślając z naciskiem, że nie wolno też dopuścić do ewentualnego zagrożenia dotychczasowych podstaw polityki zagranicznej Rzeszy „przez chmury, ukazujące się na horyzoncie wewnętrzno-politycznym".

PREZ. HINDENBURG ZA DANINĄ JEDNORAZOWĄ

Berlin, 2 marca. (PAT). Stanowisko, zajęte przez Prezydenta w sprawie żądania daniny koła parlamentarne uważają za akt polityczny o bardzo doniosłem znaczeniu. Prezydent **Hindenburg** wychodzi z założenia, że w czasach obecnych sfery, którym kryzys gospodarczy nie dał się zbytnio we znaki, powinny pośpieszyć z pomocą ofiarom bezrobocia.

Władze naczelne niemieckiej partji ludowej zebrały się na narady, w toku których jednomyślnie przyjęto rezolucję, która z całą stanowczością odrzuca wszelkie podwyższenia podatków bezpośrednich, do których zalicza proponowaną przez socjalistów, a popieraną przez partję centrową i prezydenta Hindenburga t. zw. daninę jednorazową od wyższej kategorji dochodów.

CO PISZE PRASA

Berlin, 2 marca. (PAT). Prasa dzisiejsza obszernie omawia sytuację wewnętrzno - polityczną, w związku z zaostrzeniem się przeciwieństw w łonie stronnictw koalicji rządowej.

Według **„Germanji"** sytuacja polityczna w obecnem stadjum jest wyjątkowo poważna i obostrzona. Gabinet, który na jutrzejszem posiedzeniu powziąć ma ostateczną decyzję przyjmuje tem samem na siebie wielką odpowiedzialność.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" wątpi, czy w razie niepowodzenia w sprawie finansowej i ustąpienia ministra Moldenhauera z gabinetu — uda się — jak tego pragną koła lewicowe — utrzymać w rządzie ministra spraw zagranicznych Curtiusa.

W HISZPANJI WCIĄŻ ROZRUCHY

Wiedeń, 2 marca. (A. W). Pisma tutejsze donoszą z Madrytu, że sytuacja przedstawia się jeszcze bardzo krytycznie. Wczoraj przyszło ponownie do rozruchów i wystąpień studentów. Studenci urządzili wielką demonstrację przed uniwersytetem, a następnie w zwartych szeregach przeciągnęli przez główne ulice miasta. W końcu przyszło do starcia z policją, która po ciężkiej walce rozpędziła demonstrantów. Kilku studentów aresztowano.

FABRYKANT SAMOCHODÓW AMBASADOREM AMERYKAŃSKIM W POLSCE?

Londyn, 2 marca. (PAT). Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że zwrócono się do rządu polskiego o agrement dla upatrzonego na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie **Johna Willysa,** znanego fabrykanta samochodów.

TYDZIEŃ MASARYKA

Praga, 2 marca. (A. W). Jutro rozpoczynają się tu uroczystości z powodu 80-tej rocznicy urodzin prezydenta Masaryka. Uroczystości trwać będą przez cały tydzień.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

— Według ostatnich obliczeń wybory na prezydenta republiki Brazylji dały następujące wyniki: kandydat konserwatywny **Julio Prestes** uzyskał 250.675 głosów, kandydat opozycji Vargas 58.901 głosów.

— W Angers (we Francji), w czasie wielkiego balu maskowego z soboty na niedzielę, wydarzył się tragiczny wypadek. Na niewielkim balkonie zajęła miejsca orkiestra, złożona z 30 muzyków. W pewnym momencie balkon runął na salę balową. 4 muzyków odniosło ciężkie rany. Wśród publiczności wybuchła panika, skutkiem której wiele osób odniosło obrażenia.

Przesilenie rządowe we Francji

Korespon. własna „Robotnika"

Paryż, 1 marca.

Upadek gabinetu **Tardieu** nastąpił skutkiem tego, że lewe skrzydło „centrowej" grupy **Loucheur'a** (t. zw. lewica radykalna), odgrywającej w parlamencie francuskim rolę „języczka u wagi", „zbuntowało się" przeciw szefowi reakcyjnej większości oraz Rządu, na niej opartego.

„Zbuntowanemu" plutonowi, składającemu się z 17-stu osób, przewodzi deputowany **Daniélou,** który jest prozesem grupy **Loucheur'a.** Gdy minister finansów w gabinecie **Tardieu'go,** Henri **Chéron,** postawił kwestję zaufania przy głosowaniu nad jakimś niezbyt ważnym artykułem ustawy budżetowej (zwolnienie mężatek od jakiegoś podatku), „pluton" deputowanego **Daniélou** rzucił swoje głosy przeciwko Rządowi, co spowodowało jego upadek.

Dep. **Daniélou** od dłuższego już czasu nie był w zgodzie z **Tardieu.** Przed paru tygodniami, gdy premjer **Tardieu** zwołał konferencję przedstawicieli klubów, wchodzących w skład większości rządowej, dep. **Daniélou,** nie przyszedł na posiedzenie, motywując to tem, iż klub jego nie uważa się za członka większości rządowej (członkowie jego piastowali jednak teki w gabinecie **Tardieu...**), za co został zresztą zdezawuowany na posiedzeniu swego klubu. Wogóle trzeba zaznaczyć, że grupa **Loucheur'a** nie jest odpowiednikiem żadnej partji, lecz luźnym związkiem osobników o rozbieżnych nieraz przekonaniach polityczno - społecznych (najczęściej bez żadnych przekonań), złączonych jednym wspólnym celem, którym jest połów tek ministerjalnych... Ta grupa „poławiaczy tek", licząca 51 osób (są, zresztą, między niemi jednostki bezinteresowniejsze), odegrała niezbyt pochlebną rolę jeszcze w poprzedniej Izbie, odrywając się od **„Kartelu lewicy"** w najkrytyczniejszej dlań chwili, gdy reakcja wściekle atakowała jego Rząd.

Incydent ze zbojkotowaniem konferencji grup rządowych przez p. **Daniélou** był jakby pierwszą jaskółką kryzysu większości p. **Tardieu.** W dwa tygodnie potem p. **Daniélou** obalił jego gabinet, przyłączając się do opozycji, która wraz ze zbuntowanym „plutonem" grupy **Loucher'a** uzyskała większość nad blokiem rządowym.

Przejście grupki deputowanego **Daniélou** do opozycji spowodowane było różnemi względami (podobno **Briand** odegrał w tej historji niepoślednią rolę...); między innemi tem, że „pluton" dep. **Daniélou, składający się z posłów, wybranych w 2-m skrutynjum głosami lewicy** (radykałów, a nieraz i socjalistów), nie chce się zbytnio angażować w reakcyjnej polityce **Tardieu'go,** w obawie, że straci w przyszłych wyborach swoje mandaty, uzyskane z rąk demokracji. To jest bodaj główna przyczyna „odsunięcia" się grupki p. **Daniélou** od „Bloku narodowego".

W ten sposób, „narodowa" (centrowoprawicowa) większość p. **Tardieu** stała się mniejszością. Wybuchło przesilenie gabinetowe.

Jednodniowy gabinet Kamila **Chautemps** zgóry był skazany na śmierć, jeśli nie na pierwszem posiedzeniu, to po 2ch lub 3-ch tygodniach. **Chautemps** zamierzał utworzyć gabinet „koncentracyjny" („koncentracja republikańska" oznacza we Francji koalicję **centrum z lewicą mieszczańską,** z wykluczeniem: naprawo klerykalnej prawicy, a nalewo socjalistów i komunistów), lecz spotkał się z odmową ze strony **Tardieu'go** — zaofiarował mu wiceprezesurę gabinetu oraz tekę „obrony narodowej": połączone ministerja wojny i marynarki — oraz ugrupowań centrowych, które nie chciały wstąpić do Rządu bez **Tardieu'go.** Wobec tego **Chautemps** zdecydował utworzyć Rząd **„Bloku lewicy",** sięgającego od socjalistów do grupy **Loucheur'a** włącznie (na tej samej koalicji opierał się „kartelistyczny" gabinet **Herriot'a** w 1924 — 25 r.

Tardieu zmobilizował przeciw Rządowi lewicowemu wszystkie siły reakcji (oraz jej sojuszników) na terenie parlamentu oraz kraju. We wtorek ubiegły odbyło się dramatyczne posiedzenie Izby Deputowanych, na którem rozegrana została walna bitwa między dwoma, nieomal równemi blokami. Imieniem opozycji atak prowadził wściekły reakcjonista, Paul **Reynaud** (znany ze swoich konszachtów z nacjonalistami niemieckimi); pomagał mu wódz komunistów, Marcel **Cachin,** oraz członek prawego skrzydła grupy **Loucheur'a,** deputowany **Labroue** (przemawiał przeciw Rządowi, w którym siedzieli jego koledzy klubowi **Loucheur i Daniélou),** a także znany poseł **Franklin - Bouillon,** secesjonista z partji radykalnej. W imieniu lewicy kontratakował premjer **Chautemps** oraz deputowani Leon **Blum,** Edward **Herriot** oraz **Paul - Boncour.** Gabinet został obalony wspólnemi siłami reakcji, centrum i komunistów.

Trudno przypuścić, aby **Tardieu**— któremu prezydent powierzył misję sformowania nowego Rządu, po odmowie ze strony **Poincaré'go** — zdołał utworzyć gabinet koncentracji republikańskiej (centrum plus lewica mieszczańska), a to dlatego, że radykali nie chcą iść pod jego batutę. Nie odrzucają oni zasadniczo koncepcji rządu koncentracyjnego, lecz zamiast **Tardieu'go** proponują na jego szeła **Brianda** lub któregoś z umiarkowanych senatorów lewicowych w stylu René **Besnard** lub **Steeg'a.**

Jeżeli więc **Tardieu'mu** nie uda się skłonić radykałów do współpracy z sobą, to nie pozostanie mu nic innego, jak złożyć powierzoną mu misję w ręce prezydenta państwa, albo też — utworzyć bojowy gabinet prawicy.

R. Winter.

Gra o władzę we Francji wedle karykatury niemieckiej.

Poincaré: „Pas".
Chautemps: „Wobec tego kolego **Tardieu** kolej na pana".

B. B. W. R. = N. D.

B. B. SABOTUJE SAMORZĄD DLA MAŁOPOLSKI

Z inicjatywy rady naczelnej BBWR okrąg Lwów, odbył się wczoraj w sali ratusza zjazd samorządowy, w którym wzięli udział przedstawiciele samorządów, rad powiatowych, magistratów, a także delegaci oddziałów lokalnych B. B. W. R.

Przemawiali posłowie z B.B.: Stroński, Kozłowski, Samojca i in., poczem uchwalono rezolucję, w której m. in. jest powiedziane, że przy tworzeniu ustaw samorządowych, musi być usunięty jakikolwiek charakter opozycyjny wobec Państwa (?!), że samorząd województw południowo - wschodnich musi uwzględniać specjalne wartości tych ziem, i rolę, jaką spełnia ludność polska na tym terenie wobec Państwa, że projekt ustaw samorządowych, wysunięty przez pos. Putka i Ciołkosza jest szkodliwy dla Państwa, ludności, rozwoju gospodarczego i kulturalnego tych ziem (!!). Wzywa się posłów BBWR do dalszej akcji przeciwko temu projektowi. (AW).

KS. RADZIWIŁŁ BĘDZIE KANDYDOWAŁ DO SEJMU

Agencja PID dowiaduje się, że prezes konserwatystów książę Janusz Radziwiłł, który stracił mandat wobec unieważnienia wyborów na Wołyniu, będzie kandydował przy nowych wyborach do Sejmu.

KONFERENCJA W SPRAWIE MIESZKANIOWEJ

W dniu 2 b. m. w sali konferencyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego odbyła się konferencja, poświęcona sprawie mieszkaniowej, a zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej. Zebranie zagaił i przewodniczył mu b. minister dr. St. **Jurkiewicz.** Referaty wygłosili tow. T. **Toeplitz,** prof. dr. **Z. Daszyńska - Golińska,** prof. **St. Dziewulski,** prezes Izby Przemysłowo - Handlowej Warszawskiej inż. **Cz. Klarner,** dyrektor B. G. K. **W. Konderski,** prezes P. K. O. dr. **H. Gruber, J. Strzelecki** oraz tow. **A. Zdanowski.** Mówcy oświetlili zagadnienie i z punktu widzenia wagi tej sprawy, jako kwestji społecznej i z punktu widzenia racjonalizacji i normalizacji budownictwa masowego, wreszcie z punktu widzenia finansowych możliwości zrealizowania wielkiego planu budownictwa mieszkań w Polsce.

Zbliska i zdaleka

FINANSE A POLITYKA.

Parlament angielski zajmował się ostatniemi dniami kwestją stosunku parlamentarzystów do finansów i bankierów i kwestja ta wywołała wielkie zainteresowanie i trochę nawet podniecenia. W parlamencie zgłoszono przed niedawnym czasem projekt ustawy p. Soudain'a, zbudowanej na wykluczeniu współdziałania czynności ministra i dyrektora spółek akcyjnych. Projekt ten znalazł się już na komisji wywołał tam wielką dyskusję, ale dyskusja ta nie dała dotychczas wyników ostatecznych. Komisja mówiła dużo na temat subtelności stanu, jaki trwa dzisiaj, albowiem liczni bardzo posłowie i senatorowie belgijscy zajmują bardzo wybitne stanowiska w bankach belgijskich. Publiczność uważa raczej za wielki błąd łączenie tych dwóch funkcji i śród wielu posłów, którzy tych funkcji nie wiążą i których stan majątkowy trzyma raczej w wielkiej odległości od banków, jest również rozpowszechnione mniemanie, że trzebaby jak najprędzej „zrobić porządek" w tej sprawie i zakazać posłom i senatorom odgrywania jednocześnie roli spekulantów bankowych. Znawcy tej kwestji w izbie reprezentantów (w Sejmie) i w Senacie są odmiennego zdania i podkreślają zawsze olbrzymie usługi, które oddali w r. 1926 w momencie grożącej wielkiem niebezpieczeństwem inflacji wielcy bankierzy Francqui i baron Houtart, obaj senatorowie, przy ratowaniu pieniądza belgijskiego. W parlamencie belgijskim nikt nie przeczył, że obaj ci politycy oddali olbrzymie usługi finansom belgijskim, ale jeżeli chodzi o zasadę bardzo wielu było tego zdania, że sytuacji p. Francqui nie należy uogólniać i że należy raczej twardo stać przy zasadach, wykluczających wszelkie małżeństwo pomiędzy polityką a finansami. Rząd zajmuje linję środkową i zapowiada, że zdanie ostateczne wyrobi sobie dopiero wtedy, kiedy komisja parlamentarna wypowie się ostatecznie w przedmiocie wniosku p. Soudain'a. Komunista już dzisiaj nie ma żadnej wątpliwości jak te kwestje nawet osobiste rozwiązać i przypomina anegdotę z życia wielkiego poety francuskiego Baudelaire'a, który spożywając obiad w gronie znajomych, w których liczbie znajdował się notarjusz, opowiedział historję notarjusza, który zakończył swój żywot przed ławą sądu przysięgłych. Przy drugiem daniu Baudelaire opowiedział drugą historję z życia notarjuszów tego samego rodzaju. Notarjusz podniecony zawołał: słuchając pana ludzie mogliby dojść do przekonania, że każdy notarjusz kończy swoje życie w ciężkich robotach, na co Baudelaire możliwie spokojnie i sucho odpowiedział: nie, nie wszyscy kończą tam swoje życie. To co kiedyś mówiono o notarjuszach. dzisiaj ludzie mówią o finansistach. W dyskusji belgijskiej minister Jaspar (Żaspar) podkreślił zasługi, które oddają w parlamencie specjaliści od spraw finansowych i przemysłowych. Opinja publiczna tych specjalistów, tych fachowców wcale nie zaczepia, mówi tylko o tych, którzy mało bardzo udzielają parlamentom czasu i wiedzy, a natomiast biegają za własnemi interesami, które załatwiają z wielkiem. czy z mniejszem powodzeniem. Tacy niekiedy kończą naprawdę życie w ciężkich robotach, a jeżeli nie kończą, zawdzięczają to wyjątkowemu szczęściu.

Wydaje nam się, że ta dyskusja belgijska jest pełna treści i znaczenia dla wszystkich parlamentów świata i u nas może znaleźć swoje odbicie, i u nas może wywołać odpowiednik swój. Belgja jest krajem wyjątkowo zamożnym. Banki odgrywają w niej rolę wyjątkowo pierwszorzędną, pieniądz belgijski rozpływa się tysiącami kanałów po bankach całego świata. W Polsce naodwrót wciąż potrzeba pieniędzy i wielkich bardzo pieniędzy. Przez długie lata będzie ich jeszcze potrzeba i będziemy ich wszędzie szukali. Parlament przez długie lata będzie wciąż zainteresowany sprawami pożyczek, zdobywanych na opływających w złoto rynkach świata i dlatego dyskusja taka może oddać opinji publicznej wielką usługę tytułem informacji i ostrzeżenia. I pewnie niedługo na dyskusję tę czekać będziemy.

Henryk Bezmaski.

SPRAWA NARODOWOŚCIOWA W POLSCE

W środę 5 marca w lokalu Z. PPS odbędzie się 3-cia konferencja dyskusyjna w sprawie narodowościowej.

Proszeni są o przybycie tow. tow. posłowie, senatorowie, członkowie O.K.R. i radni.

REFORMA PODATKU OBROTOWEGO

Dnia 27 ub. m. późnym wieczorem podkomisja skarbowa dla reformy podatku przemysłowego ukończyła drugie czytanie zgłoszonych poprawek. Komisja obradowała pod przewodnictwem pos. **Krzyżanowskiego** w obecności Ministra **Matuszewskiego** oraz wiceministra **Grodyńskiego**.

Ożywioną dyskusję wywołał wniosek pos. **Kuśnierza**, według którego w wypadkach niemożności zapłacenia przez podatnika zaległości podatku przemysłowego wraz z procentami i karami narosłemi aż po koniec 1928 r., jak również w wypadkach, w których ściągnięcie tych zaległości połączoneby było z ruiną, względnie z podkopaniem warsztatu pracy przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego, winien Minister Skarbu zarządzić odpisanie tych zaległości po zasięgnięciu opinji w dotyczących izbach handlowych i przemysłowych lub izbach rękodzielniczych. Wnioskodawca domagał się przeprowadzenia równocześnie z odbudową podatku przemysłowego także częściowej likwidacji katastrofalnych skutków spowodowanych w życiu gospodarczem przez tenże podatek. Krytyczna sytuacja kraju domaga się pod tym względem stosowania doraźnych ulg.

Po dyskusji komisja, wskutek oporu Rządu, przyjęła ograniczony wniosek pos. **Kuśnierza**, idący w tym kierunku, że Rząd przeprowadzi umorzenie zaległości podatku przemysłowego aż po koniec roku 1927 włącznie w wysokości po zł. 250, za każdy rok zasadniczego wymiaru oraz umorzy wynikłe stąd kary i zaległe odsetki.

Z pośród innych tez przyjęto:

Detaliczne składy materjałów aptecznych postanowiono traktować narówni z aptekami.

Na wniosek pos. **Bruna** podkomisja uchwaliła, że pośrednicy handlowi, pracujący na rzecz firm nieopłacających podatku od obrotu, płacić będą podatek obrotowy tylko od prowizji, nie zaś od pełnego obrotu. Ponadto na wniosek pos. **Bruna** przyjęła komisja zmianę ustawy, umożliwiającej wprowadzenie ryczałtu dla drobnych płatników.

Co do eksportu Minister Skarbu zgodził się w zasadzie na zwolnienie go od podatku obrotowego, zastrzegając sobie możność stosowania pewnych wyjątków.

Przy ustaleniu pojęcia komisu wyłączono przedsiębiorstwa kupna, ograniczając je tylko do przedsiębiorstw sprzedaży.

Co się tyczy wniosku posłów **Kuśnierza** i tow. **Pragiera** w sprawie opodatkowania przemysłu i rękodzieła komisja przyjęła następujące zasady:

Zniża się stawkę podatku dla rękodzieła na 1% od 1.I. 1931 r. dla kategorji VIII, VII i VI, zaś dla przemysłu na 1¾% dla kategorji I — V od 1.I. 1932 r., na 1½% dla kategorji I — V od 1.I. 1933 r., na 1¼% dla kategorji I — V od 1.I. 1934 r. na 1% dla kategorji I — V od 1.I. 1935 r.

Na wniosek pos. **Świeckiego** przyjęto poprawkę, że zwalnia się od podatku przemysłowego tranzakcje kupna sprzedaży wszelkiego rodzaju zbóż oraz ich przetworów.

Ożywioną debatę wywołała sprawa podatku wyrównawczego.

Na tem zakończono drugie czytanie. Dnia 3 b. m. o godz. 11 rano przystąpi podkomisja do trzeciego czytania.

NOWE KSIĄŻKI

WACŁAW BOROWY: Gilbert Keith Chesterton. Nakładem „Krak. Spółki Wydawniczej", Kraków 1929.

Znany krytyk i publicysta warszawski, W. Borowy, w obszernej monografji przedstawił wyczerpująco i nader subtelnie oblicze duchowe i twórczość czołowego dziś męża literatury angielskiej. Rozbiór literacki dzieł Chestertona nosi wszelkie walory pióra dr. Borowego; na szczególną uwagę zasługuje część III-cia monografji („Życie społeczne i polityczne"), w której rozważono „Front ideowy" wielkiego pisarza i tak ostro w jego pismach rysujący się dylemat współczesnej demokracji. Książka wydana bardzo starannie.

CALDERON: Książę Niezłomny, w przekładzie **J. Słowackiego.** Opracował Wł. Folkierski. **„Bibljoteka Narodowa".** Serja II. Nr. 55.

„Bibljoteka Narodowa" wydała nieśmiertelne dzieło Teatru hiszpańskiego w kongenialnem tłumaczeniu Słowackiego, nader pieczołowicie z pochwały godną starannością naukową. Wstęp prof. Folkierskiego przynosi szereg nowych spostrzeżeń zarówno o oryginale calderonowskim, jak i parafrazie polskiej. Po pochodzie tryumfalnym, który niedawno z „Księciem Niezłomnym" po całej niemal Polsce odbyła „Reduta" wileńska, wydawnictwo to pojawia się bardzo na czasie.

WALTER SCOTT: Waverley. Przełożyła Teresa Świderska, opracował Andrzej Tretiak. „Bibljoteka Narodowa". Serja II. Nr. 56.

Prof. anglistyki na Uniwersytecie Warsz., A. Tretiak, bardzo obszernie i ze znakomitem znawstwem tematu opracował arcydzieło powieściowe Walter Scotta, które tak decydująco oddziałało na rozwój powieści historycznej w całej Europie i Polsce. Pełną niestarzejącego się czaru powieść szkocką bardzo starannie przełożyła p. Świderska.

„Przegląd Współczesny" za luty 1930 (Nr. 94), wśród szeregu ciekawych artykułów i „Kronik", przynosi parę poważnych prac, które — szczególnie wśród posuchy naszej publicystyki politycznej — zasługują na uwagę. Wymienimy: K. Grzybowskiego — **„Od dyktatury ku kompromisowi konstytucyjnemu"**; A. Brücknera — **„Od pogaństwa do chrześcijaństwa"**; N. Zadlickiego — **„Z życia politycznego współczesnej Holandji"**; R. Konińskiego — **„Djalektyka nacjonalizmu"**. (Miesięcznik wydawany przez „Krak. Spółkę Wydawniczą". Do nabycia we wszystkich księgarniach).

Oj, dziś, dziś!!
bawimy się wesoło
na BALU POBUDKI
w „ATENEUM"
Czerwonego Krzyża 20.

Wiadomości z całego kraju

GRODNO

ZWYCIĘSKI STRAJK W FABRYCE DYKT BRAUNOW

Młoda organizacja Związku Drzewnego w Grodnie (sekcja dykt) stoczyła w ostatnich tygodniach ciężką walkę o prawa robotnika do organizacji, w obronie 250 robotników, których dyrekcja fabryki chciała usunąć za należenie do Związku.

Strajk trwał od 8.II do 25.II b. r. Fabrykanci chwytali się różnych sposobów, ażeby złamać strajkujących: po kilku dniach strajku ogłosili, że zamykają fabrykę na czas nieograniczony, a gdy to nie przestraszyło robotników, ogłosili, że otwierają fabrykę na nowo i angażują nowych ludzi do pracy.

Prasa miejscowa, początkowo bezstronna, z niewiadomych powodów zaczęła przysługiwać się fabrykantom, ogłaszając kłamliwe komunikaty i zamieszczając tendencyjne artykuły. Policja także wypełniała swoje źle pojęte „zadania": wymyślała spokojnie zachowującym się członkom komisji strajkowej, niejednokrotnie szarpała strajkujących (także i kobiety); do 20 osób w czasie strajku aresztowano, przetrzymując robotników i robotnice całemi godzinami w komisarjatach i urzędach śledczych, jak zbrodniarzy. Interwencja Starostwa i Inspektora pracy początkowo była bezowocną, na skutek tego, że dyrekcja fabryki, nie uznając Związku, nie chciała pertraktować przy jednym stole z delegacją robotniczą.

Lecz solidarna postawa i wytrwałość w walce, mimo ciękich warunków materjalnych, 700 strajkujących dały w wyniku to, że firma uznała wreszcie organizację i zgodziła się na podpisanie protokułu w Inspektoracie pracy dnia 25 lutego b. r. Liczba zredukowanych zmniejszoną została do 42 osób; otrzymają oni dwutygodniowe odszkodowanie. Robotnicy otrzymują 10% podwyżki, poczynając od 15 marca r. b. Niepłacona należność za soboty angielskie od chwili uruchomienia fabryki zostanie zapłaconą. Przepisy natury hygjenicznej i sanitarnej będą przez fabrykę przestrzegane.

Nie jest to bynajmniej wszystko, czego żądali robotnicy, lecz taki wynik jest poważnym sukcesem, gdy się zważy, w jakich warunkach toczyli oni walkę o swe prawa.

Cała klasa robotnicza w Grodnie z uznaniem patrzyła na tę pierwszą próbę ogniową robotników fabryki dykt, wiedząc, że wynik walki strajkowej ma wielkie znaczenie dla ogółu robotników Grodna.

POGRZEB TOW. SKOWROŃSKIEGO

Dnia 25 lutego robotnicze **Grodno** uroczyście żegnało na zawsze zmarłego tow. **Stanisława Skowrońskiego,** prezesa Oddziału Zw. Instytucji Użyteczności Publicznej, członka Zarządu T. U. R., b. prezesa Komitetu P. P. S. w Grodnie, wieloletniego zasłużonego robotniczego działacza, zawsze wiernie i ofiarnie pracującego dla Socjalizmu.

Przed godz. 5 popoł. przed szpitalem, gdzie zmarł na proletarjacką chorobę — gruźlicę — nieodżałowany tow. **Skowroński,** poczęły się gromadzić tłumy.

O godz. 5 współtowarzysze pracy Zmarłego—robotnicy elektrowni — wynieśli trumnę i złożyli ją na karawanie. Ruszył żałobny pochód. Na przedzie niesiono kilkanaście wieńców z czerwonemi szarfami od różnych organizacji robotniczych, dalej szła orkiestra, grając żałobne marsze, niesiono 8 sztandarów: P. P. S., Zw. Zawodowych **Bundu i Poalej Sjonu.** Przy karawanie szli towarzysze z pochodniami, a za karawanem wielkie, niespotykane w Grodnie, tłumy.

Kondukt przeciągnął ulicami miasta na cmentarz. Nad grobem przemawiali, podnosząc wielkie zasługi Zmarłego, tow. pos. **Dubois** i przedstawiciel **Bundu.**

Odśpiewaniem „Czerwonego" żegnali towarzysze drogiego Zmarłego, którego pamięć pozostanie wiecznie żywa wśród robotników Grodna.

Kler, dowiedziawszy się, że będą na pogrzebie niesione czerwone sztandary, odmówił udziału w żałobnej uroczystości.

Tak licznego i wspaniałego pogrzebu Grodno nie pamięta od śmierci Orzeszkowej.

W Grodnie poraz pierwszy robotnicy chowali uroczyście swego towarzysza z czerwonymi sztandarami.

PRZEPROWADZKA MINISTER. PRACY

Sejmik powiatowy warszawski przekazał 28 lutego odbudowany przez się pałac Deckerta przy ul. Długiej 38-40 Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej, które pałac ten nabyło na siedzibę swej centrali. Przeprowadzka Ministerjum z dotychczasowego lokalu na pl. Dąbrowskiego nastąpić ma w pierwszych dniach kwietnia.

NR. 9 „TYGODNIA"

Wyszedł Nr. 9 „Tygodnia" pod redakcją ob. Stanisława **Thugutta.**

Na treść numeru składają się artykuły: Stan. **Thugutt** — Przeczekać... Ksaw. **Świątkiewicza** — Przegląd sytuacji. Tow. M. **Niedziałkowskiego** — Próby oceny dodatkowej. Józefa **Niećko** — O życie wewnętrzne wsi. Tow. **Weychert-Szymanowskiej** — Alkoholizm a demokracja.

Ponadto uzupełniają numer: Wolna trybuna (art. pos. J. Dębskiego). Ludzie i rzeczy. Z prasy i t. p. stałe rubryki.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

Poszukuję pracy na wyjazd. Przyjmę zajęcie służącego do dworu. Mam lat 23. Posiadam dobre świadectwa i referencje. Oferty proszę składać pod: „Samotny kawaler" do Redakcji „Robotnika".

Korepetycji udziela uczeń szkoły technicznej, przysposabia do egzaminów w zakresie szkół średnich. Warunki dogodne. Wiadomość: Praga, ul. Św. Wincentego 47 m. 3.

GUY PERON.

WALKI BYKÓW

Było to niemal przed dwudziestu laty w Limie. Odwiedziłem cyrk nie dlatego, aby przyjrzeć się krwawej zabawie, lecz — by asystować peruwiańskiej tancerce, czarującej Rosicie Ferrez, w której zakochałem się do szaleństwa.

Jak dotąd moja piękna przyjaciółka nie dawała mi żadnej nadziei. Zdobyłem jej sympatję, ale nie miłość. Serce bowiem oddała Juanowi Caballo, który posiadał w Limie sławę znakomitego torreadora i ulubieńca kobiet.

Juan Caballo dwukrotnie odegrał swą rolę z dobrym wynikiem. Obwołano jego zwycięstwo, podczas gdy solidni senorzy i powabne senority rzucały mu kwiaty, odjęte od gorsów, wstążki ze swych włosów, naramienniki i pierścienie. Jednakże trzecia z kolei walka stała się niebezpieczna. Byk — wspaniałe zwierzę o czarnej lśniącej skórze — jednem uderzeniem rogów przerzucił torreadora poza arenę.

Publiczność oniemiała — na chwilę. Poczem żądny krwi tłum, który tylko co podziwiał Caballa, składał teraz hołd nowemu zwycięzcy w niemilknącem „brawo!"

I ja chętniebym uczcił byka, który uwolnił mnie od szczęśliwszego rywala, lecz piękna Rosita była tak blada i wstrząśnięta, że starałem się zachować spokój.

Ponieważ w międzyczasie nie zgłosił się nowy zapaśnik, celem dokończenia walki, podniecony tłum wołał: „Amatora, amatora!"

Rosita Ferrez zwróciła się do mnie z wpółprzymkniętemi oczyma: „Szukają amatora; czy jesteś mężczyzną, amico?"

Przyznaję, że byłem zdecydowany przyjąć wyzwanie. „Z miłości do Ciebie, Senorito, będę mężnym!" — przyrzekłem.

„Jeżeli uśmiercisz byka, serce me będzie należało do Ciebie" — odpowiedziała.

Któż może oprzeć się takiej obietnicy? Miłość dodała mi nadludzkiej mocy: „Pomszczę Juana Caballo" — zapewniałem gorąco. Tancerka nie odrzekła nic, lecz podała mi swą białą dłoń. Tkliwie przycisnąłem do niej wargi i wybiegłem na arenę.

Moje wejście przywitał nieustający okrzyk. Piękne senority pozdrawiały mnie chusteczkami i wstążkami, zagrzewając okrzykami zachęty. Wzruszony, skłoniłem się sędziemu, który podał mi szpadę Juana Caballo.

Mój „przeciwnik" stał z opuszczonym łbem i dymiącemi nozdrzami. Zamiast rzucić się na mnie, spoglądał wielkiemi oczami, w których malowało się bezmiernie zdumienie. Był przyzwyczajony do strojnego torreadora i zdawało się, iż zapytuje, czego właściwie chce od niego ten czarno ubrany pan. Po kilku chwilach odwrócił się z pomrukiem. To mnie oburzyło, więc zastąpiłem bykowi drogą, gdy zmierzał ku wyjściu. Wówczas poszedł na prawo, położył się przed trybuną sędziego i zaryczał głośno, jakgdyby z protestem przeciwko takiemu współzawodnikowi, który nie miał nawet pojęcia, jak się trzyma szpadę.

Tłum zaczął się niepokoić. Usłyszałem gwizdy i śmiechy. Sytuacja stała się komiczną. Trzeba było to kończyć!

Natarłem na byka, a gdy mimo to pokazał mi grzbiet, pociągnąłem go silnie za ogon. Na tę zaczepkę odwrócił się wściekły. Uskoczyłem na bok, aby uniknąć ciosu rogów, i stanąłem na środku areny. Dopiero teraz byk podrażniony przyjął wyzwanie do walki. Podniósł się ciężko i z opuszczonym łbem zbliżał się do mnie. Położenie stało się groźne: byk mnie rozszarpie, jeżeli go nie zabiję. Niema mowy o zwłoce. Odrzuciłem zawadzającą mi tylko szpadę, wyciągnąłem z kieszeni rewolwer i z zimną krwią celowałem w skroń zwierzęcia.

Pierwsza kula, która przeszła ponad prawem uchem, przeraziła byka: broń palna przy walce byków? Strzelałem dalej. Trzecia kula trafiła między oczy. Zwierzę padło na kolana, jakgdyby błagając o łaskę. Nie pozwoliłem sobie ulec wzruszeniu. Bezlitośnie wpakowałem trzy ostatnie naboje w głowę zwierzęcia, które padło martwe na ziemię. Ale oczy mej ofiary zdawały się mówić: „Niewdzięczny! Uwolniłem Cię od rywala, w podzięce — zabijasz mnie!"

Stało się... Obróciłem się ku trybunom, aby zakosztować owoców zwycięstwa.

Naprzeciw siebie miałem dziką, szalejącą tłuszczę, która szydziła ze mnie wśród przekleństw i obelg, obrzucając mnie bananami i pomidorami.

Gdy, pomimo słodkiej obietnicy, w powszechnym obłędzie poszukałem oczyma mej senority, ujrzałem ją w pierwszym rzędzie, jak blada z nienawiści podniosła ręce uzbrojone w małą ławeczkę, którą rzuciła mi na głowę. Zdołałem uskoczyć... „A więc tak dotrzymuje swej obietnicy" — pomyślałem.

Pozostało mi tedy opuścić wrogo usposobione towarzystwo. Z trudem przedostałem się do drzwi, tłum chciał mnie rozszarpać. Musiałem oddać się w opiekę policjantom, aby cało dostać się do domu.

W powozie czynili mi gorzkie wyrzuty, że naraziłem ciężko swą cześć, wyciągnąwszy rewolwer przeciwko bykowi, którego wszak jedyną bronią się rogi... Powtarzali wciąż :„Tego się nie czyni, Senor. Ależ tego się nie robi". Daremne były tłomaczenia. Stałem się przedmiotem potępienia ze strony ogółu.

W najbliższych dniach, na skutek rady policji, opuściłem Limę, gdzie naraziłem się na gniew ludności i nienawiść Rosity Ferrez, ponieważ kulą pomściłem śmierć swego rywala, torreadora Juana Caballo.

Tłom. K. L.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok II — Warszawa, 3 Marca 1930 r. — Nr. 9

OBCHÓD 5-LECIA ISTNIENIA ZW. ROB. STOW. SPORT. NA TERENIE RZECZYPOSPOLITEJ

Dn. 9 marca 1930 r. odbędą się na terenie całej Rzeczypospolitej uroczyste imprezy sportowe z okazji pieciolecia istnienia Z. S. S. S-u. W większych miastach odbędą się wielkie akademje z programem sportowo - gimnastycznym, artystycznym i przemówieniami, mającemi za zadanie zilustrować ideologję sportu robotniczego, dać podstawowe wiadomości historji ruchu robotniczego w Polsce oraz kilka cyfr i danych o rozwoju i stanie organizacji.

W Warszawie odbędzie się w tym dniu w Teatrze Ateneum Wielka Robotnicza Akademja Sportowa p. t. „Warszawa Robotnicza swojemu sportowi w dniu 5-cio istnienia Z.R.S.S.".

W Łodzi odbędzie się również uroczysta Akademja w wielkiej sali Rady Miejskiej. Pozatem odbędą się przez cały dzień rozgrywki sportowe.

W Krakowie odbędzie się Akademja sportowa, oraz szereg imprez. Program zostanie ustalony w najbliższych dniach.

W Katowicach odbędzie się Wielka Akademja Sportowa. W programie przemówienia, deklamacje chóralne, występy chóru, gimnastyka rytmiczna i t. d.

W Giszowcu odbędą się specjalne przedstawienia, przemówienia, pokazy sportowe i t. d.

Lwów i Sosnowiec oczywiście nie pozostaną w tyle.

W innych miastach jak w Królewskiej Hucie, Chropaczowie, Grójcu, Łaziskach Średnich, Nowym Bytomiu, Mysłowicach, Wełnowcu, Częstochowie, Kaliszu i innych, odbędą się wieczornice dla zapoznania szerszego ogółu z ideologją sportu robotniczego.

Tyle o uroczystościach. Ale poza uroczystościami kluby muszą pamiętać również o pracy propagandowej. Tydzień przed uroczystościami wyznaczony został właśnie przez ZRSS jako **Tydzień propagandy.** W dniach 2 do 9 marca więc wszystkie placówki sportu robotniczego, zrzeszone w ZRSS, winny przeprowadzić akcję werbunkową nowych członków dla ZRSS.

W tym celu RSKO, podokręgi i kluby winny wejść w kontakt z organizacjami partyjnemi, związkami zawodowemi klasowemi, organizacjami kulturalno - oświatowemi i t. p. na terenie lokalnym i drogą odczytów, masówek, artykułów w prasie socjalistycznej - lokalnej, wciągając w akcję werbunkową wszystkich uświadomionych klasowo robotników i pracowników zwerbować jaknajwiększą ilość nowych członków ZRSS.

Kluby sportowe winny zobowiązać swych członków, aby w tygodniu tym każdy członek zwerbował i wprowadził do swego klubu przynajmniej jednego sportowca, ewentualnie sympatyka idei sportu robotniczego.

Pamiętajcie Towarzysze! Im więcej nas będzie, im lepiej będziemy zorganizowani, tem większą będziemy przedstawiali siłę, tem więcej będą liczyć się z nami Państwo i samorządy, tem więcej uzyskamy dla sportu robotniczego instruktorów, boisk, sprzętu sportowego i t. p. i t. p.

Musimy zjednoczyć nasze wysiłki a wówczas niezawadnie zwyciężymy!

Kwestja ta dotyczy każdego robotnika sportowca — musi więc działać każdy!

W tym tygodniu każdy musi dołożyć starań, aby szeregi nasze stały się liczniejsze.

Czekamy, że każdy spełni swój obowiązek!

Dzień 9 marca musi stać się datą przełomową w historji robotniczego ruchu sportowego w Polsce.

ODPRAWA DELEGATÓW KLUBÓW ROBOTNICZYCH

Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy podaje klubom zrzeszonym w W. R. S. K. O. do wiadomości, że we środę, t. j. dnia 5-go marca b. r. o godz. 18.30 w lokalu W. R. S. K. O. (Flory 1) odbędzie się **Odprawa delegatów klubów robotniczych.**

Delegaci klubów przybywający na Odprawę, winni przynieść z sobą dokładny spis swoich członków, oraz podanie o subwencję, względnie pomoc o instruktora sportowego. Kluby, które do dnia tego podania nie złożą, nie będą mogły w tym sezonie z pomocy W. R. S. K. O. korzystać.

ZNACZENIE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU DLA KLASY ROBOTNICZEJ

Dla żadnej warstwy społeczeństwa wychowanie fizyczne i sport niema tak wielkiego znaczenia, jak dla klasy robotniczej. Warunki życiowe, wychowanie dziecka robotniczego, zrodzonego często w najgorszych warunkach hygjenicznych: dusznym i ciasnym poddaszu, lub ciemnej i wilgotnej suterynie — w mieszkaniu przepełnionem, gdzie rodzina robotnicza zajmuje zaledwie jeden z kątów, stwarzają najcięższe warunki do rozwoju młodego organizmu. To też wystarczy spojrzeć na dzieci z dzielnic robotniczych: blade o mizernym wyglądzie, pokrzywione, o zgarbionej postawie, — niedorozwinięte: z zapadniętemi klatkami piersiowemi, często zniekształconemi „kurzemi piersiami", zagrożone gruźlicą — oto najczęściej spotykany typ dziecka.

Nędza, która jest udziałem dzieciństwa, idzie w ślad za dzieckiem przez jego życie. Już w wieku młodocianym zaprzęga się do pracy, spędzając całe długie, długie godziny w halach fabrycznych, dusznych, źle wentylowanych, pogarszając stan zdrowia swego. Uwierzyć się w to nie chce, by w takim ciele mógł żyć i rozwijać się zdrowy duch.

Tylko racjonalnie uprawiany ruch w postaci gimnastyki usprawnia należyte funkcjonowanie organizmu i gimnastyka i sporty mogą przyczynić się do podniesienia fizycznej kultury młodzieży robotniczej.

Gimnastyka jednak, by dała należyte wyniki, winna być prowadzona regularnie i systematycznnie: tak, jak mycie zębów i kąpiel winna być koniecznością życia codziennego dziecka i młodzieży robotniczej, aż stanie się ich przyzwyczajeniem. Musi też być rozpoczęta we wczesnym dzieciństwie, szczególniej pieczołowicie stosowaną winna być u dzieci fizycznie upośledzonych: o zapadłych, zdeformowanych klatkach piersiowych, o skrzywionym kręgosłupie, gdyż gimnastyka zapobiegnie całemu szeregowi wad i zboczeń, których w wieku późniejszym odrobić się nie da. Ale gimnastyka, jako oparta na ruchu, wymaga wzmożonego dopływu świeżego powietrza dla organizmu i dlatego najlepsze skutki dają ćwiczenia na powietrzu i słońcu.

Tym wymaganiom czyni zadość lekka atletyka i sporty, a w pierwszym rzędzie: pływanie, wioślarstwo, łyżwiarstwo i wszelkie gry ruchowe.

Ćwiczenia te wszechstronnie rozwijają ciało ludzkie i każdy z poszczególnych organów.

A racjonalne uprawianie ćwiczeń w walce z gruźlicą — tą plagą proletarjatu—i z wieloma kalectwami odgrywają najwybitniejszą rolę: rozwijają klatkę piersiową, pozwalają na prawidłowy rozwój i rozrost organów oddychania — płuc, a przez wzmożoną pracę tego organu znakomicie wentylują płuca, nie pozwalając osiadać i gromadzić się zarazkom gruźlicy — zabezpieczają przed suchotami.

Ale obok znaczenia zdrowotnego, ma sport dla klasy robotniczej kolosalne znaczenie wychowawcze przy kształceniu ducha. Na czoło tutaj wysuwają się wszelkie gry zespołowe. Bo każda gra zespołowa: czy to siatkówka, koszykówka, hazena, hokej i t. p. uczy przedewszystkiem zawodników **solidarności,** a stawiając przed grającymi liczne przeszkody i niekiedy niebezpieczeństwa rzeczywiste, a dość często i urojone, **uczy odwagi** i zawodnik, który przyzwyczaił się te przeszkody i niebezpieczeństwa pokonywać, zdobywa **wiarę w swe własne siły.**

Szybkość z jaką gra się toczy, ta ciągła zmiana sytuacji wytwarza zwinność i bystrość orjentacji i zdecydowanie. Sport pobudza energję ludzką, wzmacnia charakter i wolę, uczy opanowania nerwów, zimnej krwi, zaradności, wytwarza inicjatywę, wytrwałość i hartuje organizm.

To są te walory, które dla klasy robotniczej w jej walce codziennej o lepszą dolę, o przyszłość, o Jutro, mają pierwszorzędne znaczenie: rozwija ciało i kształci ducha.

Młodzież robotnicza, która nie zaniecha tej dziedziny pracy, wyrośnie na dzielnych bojowników, w którym zdrowem ciele będzie gościł zdrowy duch.

Dr. M. Molicki.

Ubiegła niedziela w sporcie

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

SKRA ZWYCIĘŻA WARSZAWIANKĘ 2:1 (1:0).

Na kompletnie zalanem wodą boisku Skry odbył się wczoraj pierwszy w sezonie mecz piłkarski pomiędzy Skrą a ligową Warszawianką. Ambitna drużyna robotnicza grała nadspodziewanie dobrze i mecz wygrała 2:1 (1:0). Gra, wobec ciężkich warunków terenowych nie stała oczywiście na zbyt wysokim poziomie, przyczem sędzia z tego powodu był nawet zmuszony skrócić mecz do 60 minut. Niemniej zwycięstwo Skry było w zupełności zasłużone. Miejmy nadzieję, że za tym udanym startem przyjdą dalsze niemniej cenne zwycięstwa. Bramki dla Skry padły ze strzałów: Smosarskiego I i II, a dla Warszawianki honorową bramkę zdobył Zwierz. Zawody prowadził p. kpt. Szolc.

SUKCES MARYMONTU.

Niemniej udany był start Marymontu. Robotnicza drużyna rozegrała wczoraj na własnem boisku (nawiasem mówiąc jedyne suche boisko w Warszawie) mecz z ligową Polonią. Zwyciężyła Polonia po ciężkiej walce w nieznacznym stosunku 3:2 (3:0). Wynik cyfrowy nie jest jednak właściwym miernikiem sił, gdyż przewaga była raczej po stronie Marymontu. Gospodarze górowali nad swym przeciwnikiem również ambicją i zgraniem, ustępując mu tylko technicznie. Wszystkie bramki dla Polonji padły w pierwszej połowie z wypadów ze strzałów: Kaczanowskiego, Ogrodzińskiego i Szczepaniaka. Dla Marymontu bramki zdobyli: Przeorowski (z karnego) i Chudzikiewicz. Sędziował p. Glinka.

Wynik ten świadczy, że Marymont jest w dalszym ciągu jednym z czołowych zespołów A klasowych stolicy i w zawodach o mistrzostwo niepoślednią odegra rolę i w bieżącym sezonie.

INNE MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE.

Polonja Ib - Marymont II 4:0 (1:0). Trzy bramki strzelił Jung II, jedną Karolak z karnego. Pozatem Marymont nie wykorzystał karnego. Sędziował p. Wassercajg b. dobrze.

Makabi - Czarni 1:1 (1:1). Ambitna gra Czarnych uchroniła ich od przegranej. Bramkę dla Makabi strzelił Oldak, dla Czarnych—Bojmajl. Sędzia p. Gryffenberg.

Maraton - Skra II 1:1. 30 minut gry z powodu fatalnego stanu boiska.

Legja Ib - Samson 5:0 (3:0). Zasłużone zwycięstwo Legji Ib, zasilonej przez kilku graczy pierwszej drużyny.

Marymont III - Czarni II 2:1 (1:1). Zasłużone zwycięstwo Marymontu.

Makabi II - Hagibor 4:1 (0:1).

WARSZAWA BIJE POZNAŃ W KOSZYKÓWCE 58:28

Mecz koszykówki Warszawa - Poznań rozegrany w niedzielę w sali ośrodka wf. zakończył się zdecydowanem zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 58:28. Pozatem Makabi pokonała Marymont 42:24 a Polonia zwyciężyła „Czarną trzynastkę" z Poznania 42:27.

PING-PONG

Mecze ping-pongowe dały następujące wyniki: Czarni - Skra Przyszłość 5:2, Błyskawica - Skra Przyszłość 4:3, Gwiazda - Kraft 4:3, Gwiazda - Sarmata 5:2, Gwiazda - Marymont 5:2, Gwiazda-Sława 6:1, Union II - Sława 6:1.

Prawdopodobnie walka o pierwsze miejsce w turnieju ping-pongowym o robotnicze mistrzostwo stolicy rozegra się pomiędzy Skrą a Gwiazdą.

KIKIEWICZ MISTRZEM ŁYŻWIARSKIM POLSKI

W niedzielę odbyły się w Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej panów o mistrzostwo Polski. Tytuł mistrza zdobył inż. Kikiewicz (LTŁ-Lwów), przed Iwasiewiczem (WTŁ). Startowało tylko tych 2 zawodników.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE ŚWIATA W OŚLO

Wczoraj odbył się bieg 17 klm. do kombinacji. Udział w biegu wzięło 144 zawodników. Pierwszych 15 miejsc przypadło w udziale świetnym zawodnikom norweskim. 1) Ole Stenen 1:11:33 sek., 2) Vangli 1:12:03 sek. Polacy zajęli następujące miejsca: Karol Szostak — 41-szy z czasem 1:18:29 sek., Bronisław Czech — 42-gi z czasem 1:18:31 sek., Antoni Szostak — 72-gi z czasem 1:24:46 sek.

W niedzielę odbyły się również skoki do kombinacji. Na konkurs przybyło 65.000 publiczności, co stnowi rekord widzów w Norwegji. Startowało 223 zawodników. Pierwsze miejsce zajął skokiem 52 klm. Reidar Andersen (Norwegja). Z polskich zawodników Czech wykonał dwa skoki stojące 40,5 i 39 mtr., Karol Szostak — 36,5 i 40 mtr. i Antoni Szostak — 36 i 36 mtr.

POLSCY BOKSERZY REMISUJĄ Z CZECHOSŁOWACJĄ 8:8

Międzypaństwowe spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacjami Polski i Czechosłowacji rozegrane w Pradze po zaciętych walkach skończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Zaznaczyć należy, że drużyna Polska wystąpiła w nieco osłabionym składzie z rezerwowym zawodnikiem w wadze ciężkiej.

ODWOŁANIE MECZÓW HOKEJOWYCH

Wszystkie wyznaczone na niedzielę mecze hokejowe w Warszawie zostały odwołane. Boisk lodowych w Warszawie już niema.

EPILOG ZABÓJSTWA SPORTOWCA

Izba karna Sądu Okręgowego w Katowicach rozpatrywała sprawę zastrzelenia znanego ipłkarza IFC Romana Kossoka przez właściciela podmiejskiej restauracji Adama Postracha. Zabójstwo zostało dokonane w nocy z 8 na 9 kwietnia 1929 roku.

Sąd skazał Postracha na 3 lata więzienia, pozostawiając go do chwili uprawomocnienia się wyroku na wolności za kaucja 5.000 zł.

NOWE WŁADZE KRAKOWSKIEGO R. S. K. O.

W Krakowie odbyło się w ubiegły wtorek Walne Zgromadzenie Krakowskiego Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego przy udziale wszystkich klubów tego okręgu. Sprawozdanie ustępującego Zarządu złożył przewodniczący K. R. S. K. O. tow. M. Statter, poczem rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos między innymi: tow. Tydor, Wachtel, Mateles, Rosengarten, Goldberg, krytykując rzeczowo prace ustępującego Wydziału. Po udzieleniu wyjaśnień ze strony tow. Stattera i Kotarby, uchwalono jednogłośnie Wydziałowi i skarbnikowi absolutorjum. Następnie wybrano nowy Wydział w składzie: przewodniczący tow. **M. Statter,** zastępca tow. **Kotarba,** sekretarz tow. **W. Michalik,** skarbnik tow. **Mateles,** członkowie tow.: **Goldberg, Wachtel, Tydor, Rosengarten, Gruber.** Komisja rewizyjna tow.: **Marszałek, Feldman M. i Raab.** Zgromadzenie uchwaliło przekazać Wydziałowi opracowanie programu pracy na bieżący rok, oraz urządzenie Akademji sportowej 9 marca z okazji jubileuszu 5-letniego istnienia ZRSS.

Jak kluby robotnicze winny zaopatrywać się w sprzęt sportowy

Doświadczenie wykazało, iż wysoce niepraktycznem jest lokowanie kapitałów klubu w indywidualny sprzęt treningowy, jak np. pantofle gimnastyczne lub lekkoatletyczne, buty futbalowe, rękawice bokserskie i t. p. Wszystko to musi być nabyte na własny koszt przez poszczególnych członków klubu przy pomocy Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej danego klubu (wzór statutu takiej kasy podajemy poniżej). Sprzęt, używany przez wszystkich (np. piłki, oszczepy) nabywa klub i wydaje w miarę potrzeby na treningi lub zawody. Sprzęt „reprezentacyjny" również nabywa klub, wydając go tylko na zawody (np. spodeńki, koszulki etc.).

Regulamin Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej (wzór).

1. Członkiem Kasy może być każdy członek klubu, o ile będzie posiadał w kasie chociażby groszowe oszczędności.

2. Oszczędności i pożyczki K. P.-O. oblicza się w złotych polskich.

3. Kierownikiem kasy P.-O. zostaje członek kasy, którego wyznaczy Zarząd.

4. Odpowiedzialność za stan kasy P.-O. ponosi Zarząd klubu.

5. Wkłady można wnosić codziennie bez uprzedniego zawiadomienia.

6. Wypłaty uskutecznia się raz w tygodniu (minimum) po uprzedniem zawiadomieniu o chęci podniesienia pieniędzy conajmniej na 5 dni przed terminem wypłaty.

7. KPO. udziela swoim członkom pożyczek w wysokości dowolnej za poręczeniem innych członków kasy, o ile wkłady tych ostatnich pokrywają pożyczkę.

8. Zarząd ma prawo podnosić z kasy tytułem pożyczki zwrotnej odpowiednie sumy bez żadnych poręczeń, jako też może ręczyć za spłatę pożyczek danych członkom kasy, nie posiadających odpowiedniej sumy na swojem koncie. Zarząd zobowiązuje się jedynie do wpłacenia sum podjętych do kasy w wypadku zapotrzebowania tych sum.

9. Termin spłaty pożyczek ustala kierownik kasy w porozumieniu z danym członkiem KPO., chcącym zaciągnąć pożyczkę.

Uwaga: termin ten jednak nie może przekraczać: dla zł. 10 — 1 miesiąca, dla zł. 20— 2 miesięcy, dla zł. 30 — 3 miesięcy, dla zł. 40 — 4 miesięcy i t. d. Każda ilość ponad 10 liczy się, jako całe 10. W razach wyjątkowych Zarząd klubu ma prawo odłożyć termin spłaty na okres dłuższy niż wyżej wymieniony w porozumieniu z poręczycielem.

10. Przy spłacie pożyczek dopuszczalne jest spłacanie ratami; wysokość rat ustala kierownik KPO. w porozumieniu z danym członkiem KPO. — pożyczającym.

11. W razie niewpłacenia w terminie oznaczonym sumy przypadającej KPO. tytułem raty, zwrotu pożyczki i t. d., KPO. pobiera od danego członka karę za opóźnienie w wysokości 0,5% dziennie od należnej sumy (sumy otrzymane od tych kar wpływają na konto własne KPO.).

12. Jeżeli spłata całkowitej pożyczki zaciągniętej przez danego członka kasy nie nastąpi w terminie miesięcznym po terminie spłaty ostatniej raty, kasa ściąga odpowiednią sumę z konta poręczycieli danej pożyczki, nie wliczając w to kary za opóźnienie spłaty pożyczki (w razie poręczenia danej pożyczki przez kilku członków pozostałą do spłacenia sumę dzieli się proporcjonalnie do wysokości początkowych poręczeń.

13. Jeżeli dany członek kasy ręczył za zwrot pożyczki innego członka, nie może on wycofać z kasy sum takich, żeby suma pozostała po ich podniesieniu na jego koncie była mniejsza od wysokości sumy, za którą poręczył.

14. Członek klubu występując z klubu przestaje być tem samem członkiem KPO. (to samo dotyczy usuniętych z klubu) oszczędności takiego członka muszą być podniesione w przeciągu 1-go tygodnia od dnia przestania wchodzenia w skład członków klubu, w przeciwnym razie pieniądze zostaną przekazane rejentalnie. Koszta tego przekazania ponosi dany były członek.

15. Stan kasy, rachunki i t. p. sprawdza Komisja Rewizyjna klubu.

16. KPO. w porozumieniu z Zarządem klubu ma prawo obracać pieniędzmi kasy z zastrzeżeniem, że działalność kasy, to jest zwrot wkładów, nie może uledz przerwie.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI O MISTRZOSTWO ROBOTNICZE WARSZAWY

W rozgrywkach koszykówki męskiej o mistrzostwo robotnicze Warszawy **Skra II** pokonała **Gwiazdę** 26:3 (8:3), a **Powiśle — Skrę młodzików** 53:0. Gwiazda grała nieźle w pierwszej tercji, ale po kontuzji najlepszego jej gracza Kiselsteina załamała się i przegrała 26:6.

Z ŻYCIA PARTJI

W poniedziałek, 3 marca, o godz. 6 wiecz. (Warecka 7) posiedzenie Egzekutywy OKR-u. w składzie następującym: Arciszewski, Barlicki, Boczkowski, Haupa, Krzesławski, Odrobina, Raabe, Sieczkowski, Sieradzki, Woliniewska, Woszczyńska, Wąsik, Wilczyński, Wysocki i Zawadzki Edward.

Warszawski Komitet Powiatowy P. P. S. Dziś posiedzenie Komitetu nie odbędzie się.

W środę, 5 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej 7, plenarne posiedzenie **Warsz. Okr. Komitetu Robotn. P.P.S.**

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PONIEDZIAŁEK, 3 b. m.

Koło Budowy Parowozów. Godz. 5,30 pp. (Leszno 53) posiedzenie Zarządu Koła.

WTOREK, 4 b. m.

Ochota. Godz. 7 (Przemyska 18) posiedzenie Komitetu.

Koło Elektrowni. Godz. 6 (Czerwonego Krzyża 20) zebranie członków.

Praga. Godz. 6,30 (Ząbkowska 41/43) zebranie członków.

RUCH ZAWODOWY

Ze Zw. Zaw. Metalowców. Baczność delegaci i mężowie zaufania fabryk prywatnych i uwojskowionych. Wśrodę, 5 b. m., o g. 6,30 wiecz., odbędzie się, w sali Zw. Metalowców, Leszno 53, Nadzwyczajne posiedzenie delegatów i mężów zaufania. Ze względu na ważność spraw, upraszamy o bezwzględne i punktualne przybycie.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy. Zebranie Wydziału odbędzie się we wtorek 4-go b. m. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu przy ul. Leszno 53.

O godzinie 8-ej odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowej. Proszone są o przybycie tow. tow.: Aszerówna, Mincerowa, Perlowa, Klimowa i Strancingowa.

MŁODZIEŻ

ZNMS. Dziś o godz. 20 w lokalu przy ul. Długiej 19 odbędzie się wieczór dyskusyjny z referatem tow. senatorki **Kłuszyńskiej** na temat „Taktyka PPS w Sejmie". Wstęp wolny dla członków i zaproszonych gości.

Warszawska Org. Młodz. T. U. R., Koło im. L. Waryńskiego. W poniedziałek, dn. 3 marca, o godz. 7,30, w lokalu przy ul. Długiej 19, ogólne zebranie członków Koła. Obecność obowiązkowa.

Egzekutywa Komitetu Centralnego Org. Młodz. T. U. R. odbędzie swe posiedzenie, w lokalu „Robotnika", w poniedziałek, dn. 3 b. m., o godz. 7,30, a nie o 6, jak było zapowiedziane.

Z FILHARMONJI

Koncert wiolonczelowy J. A. Maklakiewicza.

Chyba w żadnej dziedzinie — wyjąwszy oczywiście politykę — niema tylu nieporozumień, co w t. zw. modernizmie muzycznym. O Szymanowskim, Respighim, Ravelu, Schönbergu mówi się, że są modernistami, choć między kompozytorami tymi mało jest wspólnego i trudno ich uważać za przedstawicieli jednego, zdecydowanego kierunku.

Naogół możnaby dzisiejszych modernistów podzielić na dwie kategorje: takich, którzy od „modernizmu" zaczynają i takich co na nim kończą. Do drugich należał w swoim czasie Skrjabin, należeć będzie, prawdopodobnie, Szymanowski. Pierwszych jest o wiele więcej; stwarzają oni całe rzesze młodszych i starszych, często niedouczonych autorów, którzy pod niewątpliwem pięknem hasłem szukania nowych dróg, produkują muzykę nietyle nową, ile brzydką.

P. *Maklakiewicz* wyzwala się powoli z powijaków taniego modernizmu i w III części swego nowego koncertu wiolonczelowego daje tematy oryginalnego, szlachetnego gatunku. Całość jest napisana zręcznie i mówi, na szczęście, bezporównania więcej, niż naiwne objaśnienia do programu, zapowiadające w koncercie „rozpasaną wesołość" i „łagodną melancholję".

P. *Wiłkomirski* grał, jak dla siebie, po koleżeńsku; uwydatnił w partji solowej prostotę linji melodyjnej, wdzięk najdrobniejszego nawet tryla i wraz z kapelmistrzem p. *Bojanowskim* odtworzył nową kompozycję tak, że zarówno autor, jak i publiczność, mogli być z niej zadowoleni. *H. D.*

Dr. Jan Ałapin Królewska 31 (obok Marszałk.)
Weneryczne, syfilis, tryper. Niemoc płc., chor. skórne. Analizy krwi i tryprowe. Robotnikom i prac. **ceny lecznicowe**
Przyjmuje do 8½ wieczór. Niedz. i Święta do 2 pp.

Weneryczne chor. u kobiet i dzieci,
przyjmuje lekarka
Miodowa 7, godz. 2—3 w lecznicy.

Weneryczne skórne i niemoc elektroleczenie.
Dr. M. ALTFELD
8 — 11 r., 3 — 9 w. HOŻA 50 (przy Marszałkowskiej)
Niezamożnym ceny lecznicowe.

Weneryczne syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektroleczniczy światło.
Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36. Przyjm. 9 r —9 w. **Ceny lecznicowe**

KRWAWY DRAMAT MAŁŻEŃSKI

MĄŻ ZABIŁ ŻONĘ Z ZAZDROŚCI

Ponury dramat małżeński rozegrał się wczoraj w nocy przy ul. Płockiej 22 na Woli. W domu tym, od 4-lat pełnił służbę dozorcy domu 40-letni Michał Markowski. Z powodu marnej pensji M. pracował dodatkowo jako robotnik w fabryce „Lilpop, Rau i Loewenstein". Pożycie małżeńskie Markowskiego z jego drugą żoną Teofilą obfitowało w częste sprzeczki i awantury. M. był zazdrosny do przesady i ciągle podejrzewał małżonkę o zdradę. Wczoraj około godz. 5-ej do dyżurnego st. przod. w 7 komisarjacie Przezdzieckiego zgłosił się silnie zdenerwowany Markowski, który, położywszy na stole okrwawiony duży scyzoryk, oświadczył iż żonę swą w czasie snu zranił tym scyzorykiem w brzuch a następnie zadusił. Na miejsce delegowano niezwłocznie 2-ch policjantów, oraz zaalarmowano Pogotowie. Po wejściu do małej izdebki, znaleziono w łóżku Markowską już nieżywą. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek rany kłutej brzucha oraz uduszenia. Czworo dzieci Markowskich spało — nic nie wiedząc o strasznej tragedji, jaka rozegrała się w ich obecności. Żonobójca motywował swój czyn zdradą małżeńską. Zabójcę odesłano do urzędu śledczego.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE

30-letni Kazimierz Chudebnik, pracownik „Kurjera Porannego" dn. 1-go b. m. wyszedł z domu (Grzybowska 14) i więcej nie wrócił. Chudebnik pozostawił 3 listy do swych kolegów: Gaziny, Gutmana i Mamińskiego — załączając w listach zwrot długów.

KRWAWA ROZPRAWA W CHYLICZKACH

Wczoraj w południe na polach około folwarku Chyliczki, nad rzeką, wynikła krwawa bójka pomiędzy kilkoma mężczyznami. W wyniku został zabity Ludwik Tomala, oraz ranny pewien mieszkaniec Piaseczna. Sprawcami krwawej rozprawy byli bracia Józef i Piotr Milewscy, którzy zbiegli.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

21-letni Edward Biernacki, bez zajęcia (Dzika 62) otruł się esencją octową na rogu ul. Widok i Brackiej.

— 20-letnia Wanda Kozłowska, ekspedjentka (Emilji Plater 8) napiła się esencji octowej w bramie przy ul. Marszałkowskiej 145. Desperatka przewieziona do szpitala Dz. Jezus.

— 22-letni Edward Komorowski, szeregowiec I baonu sanitarnego napił się esencji octowej w mieszkaniu rodziców swych przy ul. Pańskiej 66. Desperata przewieziono do szpitala oficerskiej szkoły sanitarnej.

— 67-letni Stanisław Zajączkowski, (wieś Wiśniewo, gmina Jabłonna), otruł się nieznaną substancją na rogu ul. Szpitalnej i Boduena. Sędziwego desperata przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

Grypę, kaszel i bronchit uleczysz systematycznem piciem szczawnickich wód kruszcowych **„Stefana"** i **„Józefiny"**. Choroby żołądka i przemiany materji usunie Ci szczawnicka **„Magdalena"** i **„Wanda"**. Do nabycia w aptekach i składach aptecz.

KINO-REWJA **„CAPITOL"** Marszałk. 125 Pocz. g. 4.30
SLIM (Karol Dane)
George K. Artur oraz piękna Józefina Dunn w tryskającej humorem i dowcipem szampańskiej komedji p. t.
„AWANTURY CHIŃSKIE"
Na scenie Wielka Rewja w której udział bierze T. Faliszewski p. t.
Cnota 96%

KINO REWJA **„PAN"** Nowy-Świat 40 Na scenie rewja
Nigdy niewyświetlany film rewelacyjny
p. t. **„HIGJENA SEKSUALNA"**
Z rozporządzenia władz oddzielne SEANSE dla pań i panów.
DLA PAŃ o g. 4.30 i 6 p.p.
DLA PANÓW o g. 8 i 10 wiecz.
Fotosy do tego filmu nie mogą być wystawiane na widok publiczny
WEJŚCIE paniom i panom
RAZEM bezwzględnie wzbronione.

REKORDOWA OBSADA
Najnowszego filmu polskiego p. t.
„DUSZE W NIEWOLI"
w/g Bolesława Prusa. —
LUDWIK SOLSKI, ZOFJA BATYCKA—MISS POLONJA, ALICJA HALAMA, MAYA RUDZKA, MIECZYSŁAW CYBULSKI i BOLESŁAW MIERZEJEWSKI
Premjera wkrótce w kinie
„COLOSSEUM"

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 8. Długa 25.
Pocz. 6.30. Soboty i niedziele 5 pp.
Film genjalnej reż. Dr. Pawła FEJOSA
„SAMOTNI"
w wysoce artystycznej interpretacji: **BARBARY KENT,** oraz **GLENN TRYON'A**
Superfilm prod. UNIVERSALU 1929/30
Nadprogram.
SOBOTY I NIEDZIELE o godz. 11.45
SEANSE POPULARNE
Ceny na wszystkie miejsca po 20 groszy.

„WODEWIL" N. ŚWIAT 43. P. 6, 8 i 10.
Zamiast występów scenicznych ceny zniżone Zł. 1.50 i 2
„LUDZIE NOCY"
sensacja **LONDYNU**
w rol. gł. **Jack Trevor i Nien-Son-Ling**

„CASINO" Nowy Świat 50 Pocz. o g. 6, 8, 10.
Ceny biletów dla młodzieży zniżone!
DOLORES del RIO
oraz popularny **SLIM**
w arcydziele najnowszej produkcji „METRO-GOLDWYN"
reżyserji **CLARENCE BROWNA** p. t.

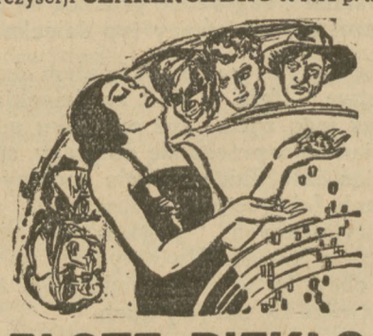

ZŁOTE PIEKŁO

Kino **WISŁA** TAMKA 34 vis a vis Cyrku
Uroczysta premjera polskiego filmu śpiewno-dźwiękowego wyświetlanego na aparatach wszechswiatowej sławy „Goetz Mouvie-phone"
„HALKA"
w/g nieśmiertelnej opery St. Moniuszki
Partję tytułową Jontka śpiewa słynny artysta Opery Warszawskiej **Stanisław Gruszczyński**
oraz chór Opery Warszawskiej.

Kino-Teatr **„ASTRA"** DZIKA 51.
Na ekranie. Wielki film sezonu
OSTATNI ROMANS
W roli głównej **Iwan Petrowicz**
Na scenie
Występy Artystów scen Polskich
Dojazd tramw.: 1, 2, 2a 8 i Z.
W celu uniknięcia natłoku prosimy o przybywanie na wcześniejsze seanse.

COLOSSEUM Nowy Świat 19 Pocz. o godz. 6-ej.
Ogłoszenie niniejsze służy jako kupon ulgowy w cenie 2 zł. na parter, na film
p. t. **POŻAR ŚWIATA**
w rol. gł. **Lilian Hall Davis i John Stuart**
Na scenie
Logiczna nidorzeczność
z udziałem: S. Rylska, Mila Kamińska, K. Szerszyński, K. Chrzanowski, Cywiński, Elvi & Mortieff i zespół baletowy

KINO-REWJA **„ZNICZ"** Śniadeckich 5 róg Marszałk., tel. 114-05
Pocz. o godz. 5 w niedz. o 3 pp. ost. 10 w.
Najwspanialszy film asa reżyserów
E. A. Dupont'a
„ŚWIAT NOCY"
W rol. gł. Anna May Wong, Gilda Gray
Na scenie wielka rewja p. t.
„Hallo!!! Radjo - Znicz Hallo!!! Za kulisami studjo. Udział biorą: **Niuta Bolska, W. Zdanowicz, M. Danecki** oraz wielka atrakcja teatrów zagr. Folier Bergeres i Casino de Paris! zespół balet. Trzosalski-Girls. Ceny miejsc od 1 zł. do 2.50

Kino dźwiękowe **„TĘCZA"** Przejazd 9 (obok Pałacu Mostowskich)
Początek seansów: 4.15, ost. 10.15
Wielki film dźwiękowy p. t.
Na froncie nic nowego...
W rolach głównych: **George O'Brien i Lois Moran**
Nad program: Tygodnik dźwiękowy Fox'a chór „Kentucky Singers" oraz słynny zespół Rewelersów.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Co wyświetlają kina?

Astra: „Ostatni romans".
Apollo: „Uroda życia".
Atlantic: „Czterech djabłów".
Casino: „Złote piekło" z Dolores del Rio.
Capitol: „Awantury chińskie".
Colosseum: „Pożar świata".
Filharmonja: „Pokusy Broadwayu" i „Słodycz grzechu".
Miejski: „Samotni" z Barbarą Kent.
Pan: „Higjena seksualna".
Palace: „Melodja serc".
Splendid: „Białe cienie".
Stylowy: „W zaułkach Szanghaju".
Światowid: „Skrzydlata flota".
Tęcza: „Na froncie nic nowego".
Wisła: „Halka" — Moniuszki. Polski film śpiewno-dźwiękowy.
Wodewil: „Ludzie nocy".
Znicz: „Świat nocy".
Akropolis: „Kiki". (Wznowienie).
Bajka: „Zdrada stanu".
Hollywood: „Miłość w ogniu".
Heljos: „Halka".
Italja: „Zdrada stanu".
Kometa: „Czarne domino".
Lux: „Córka pułku".
Mewa: „Ostatni syn".
Muza: „Księżniczka Olala".
Kino „Promień". „Djabeł".
Riviera: „Grzeszna miłość".
Stella: „Egzotyczna kochanka".
Sokół: „Grzeszna miłość".
Tombola: „Walka o różę Marję".
Uciecha: „Studentka".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Wzrost zachmurzenia na wschodzie i północy kraju, pozatem jeszcze dość pogodnie, rankiem mglisto lub chmurno. Po nocnych przymrozkach dniem większy wzrost temperatury. Słabe wiatry zachodnie lub cisza.

Dodatkowe komisje poborowe w marcu. W ciągu marca odbędą się dodatkowe komisje poborowe w następujących terminach: dla podlegających P. K. U. Nr. 1, zamieszkałych w komisarjatach 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26 — 11 marca, dla podlegających P.K.U. Nr. 2, zamieszkałych w 9, 11, 13, 16, 20, 21 i 23 kom. — 4 marca, dla podlegających P. K. U. Nr. 3, zam. w 14, 15, 17, 18, 24 i 25 kom. — 28 marca i dla podlegających P. K. U. Nr. 4, zam. w 6, 7, 8, 10, 19 i 22 kom. — 7 marca, wreszcie dla mieszkańców powiatów warszawskiego i grójeckiego analogiczna komisja odbędzie się 26 marca. Wszystkie komisje urzędować będą w lokalu przy ul. Dobrej 72. Winni się zgłosić na nie wszyscy ci poborowi, którzy dotąd nie stawili się przed komisją poborową, a otrzymali wezwania z Komisarjatu Rządu.

Bal Śledzia. Na pożegnanie karnawału odbędzie się w Salonach Związku Handlowców (Sienna 16) we wtorek, dn. 4 b. m. wielki bal z udziałem wybitnych artystów Warszawy z p. Malicką i p. Walterem na czele. Prócz tego komitet zabawy przygotował szereg atrakcyj i niespodzianek. Ceny biletów zł. 5 i 7. Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Bal w obłokach"

Nowy
o 8 w. „M a g j a"

Letni
o 8 w. „Mąż naszej panienki"

TEATR „ATENEUM" (ul. Czerwonego Krzyża 20) Codziennie o godz. 8 wiecz. „Karol i Anna", głośna sztuka L. Franka, ciesząca się niebywałem powodzeniem.

Teatr Narodowy: „Bal w obłokach".

Teatr Nowy. Codziennie „Magja".

Teatr Letni. Dziś „Mąż naszej panienki".

Teatr Polski: Dziś „Melodramat"

Teatr Mały: „Związek niedobrany".

Morskie Oko. „Gwiazdy Warszawy".

Teatr „Qui Pro Quo". Codziennie wielka aktualno - polityczna rewja p. t. „Dokoła Bartel".

Operetka Warszawska (ul. Marszałkowska 114). Dziś „Niecałowana żonka".

„Wesoły wieczór". Dziś rewja „Weź mnie".

Teatr „Momus", Senatorska 29. Dziś „Siódme niebo".

Szopka Polityczna (Nowy Świat 19). Dziś „Szopka polityczna o godz. 5, 7,15 i 9,30.

Teatr Mignon, Marszałkowska 81 b. Dziś rewja p. t.: „Na księżycu".

Teatr Capitol. Codziennie występy artystyczne.

Recital śpiewaczy Polińskiej - Lewickiej. We wtorek, 4 b. m., wystąpi w sali Konserwatorjum z własnym recitalem śpiewaczym śpiewaczka operowa M. Polińska-Lewicka, która, przy akompanjamencie I. Resenbauma, wykona szereg popularnych aryj operowych, oraz pieśni kompozytorów polskich i obcych. Bilety Marszałkowska 98.

Ze Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. W poniedziałek, dnia 3 marca r. b. o godz. 8.15 w Sali Konserwatorjum (Okólnik 1) odbędzie się 59 audycja Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. W programie: Mozart: Sonata c-moll, Beethoven: Sonata op. 31 N 3, Haydn: Sinfonie concertante op. 84, Mozart: Trio G-dur N 5.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11,58 — 12,05. Sygnał czasu. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,05 — 13,10. Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10. Komunikat meteorologiczny. 13,20 — 15,00. Przerwa. 15,00. Komunikat gospodarczy. 15,20 — 16,45. Przerwa. 15,45. Przegląd komunikacyjny. 16,45 — 17,15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15. Lekcja języka francuskiego. 17,45. Muzyka lekka z „Gastronomji". 18,45. Rozmaitości. 19,10. „Skrzynka pocztowa rolnicza". Giełda rolnicza. 19,25. Pogawędki techniczne. 19,40 — 19,50. Komunikaty P. A. T. 19,58 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00. Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 20,05. „Mieszkanie najmniejsze". 20,30. Wieczór karnawałowy. W przerwie komunikat teatrów miejskich. 22,00. Feljeton p. t. „Sielanka". 22,15. Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, P. A. T. 23,00 — 24,00. Muzyka salonowa z „Oazy".

JUTRO.

11,58 — 12,05. Sygnał czasu. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,06 — 13,10. „Kaziuki" — transmisja dorocznego jarmarku w dniu św. Kazimierza z placu Łukiskiego w Wilnie. 13,10. Komunikat meteorologiczny. 13,20 — 15,00. Przerwa. 15,00. Komunikat gospodarczy. 15,20 — 15,45. Przerwa. 15,45. „Chwilka lotnicza". 16,15—17,15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15. Odczyt p. t. „Fotografja artystyczna a konkursy piękności. 17,45. Muzyka operowa. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, J. Strzelecka (sopran) i prof. L. Urstein (akomp.). 18,45. Rozmaitości. 19,10. Giełda rolnicza. 19,25. Odczyt p. t. „Ku wygranej". 19,50. Transmisja z Opery Poznańskiej. Opera Wienbergera „Szwanda - Dudziarz. P otransmisji komunikaty.

LECZNICA GRANICZNA 14
Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa

PATEFONY, PARLOFONY instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach, po cenach najniższych, poleca Feigenbaum, Bielańska 1.

SŁUŻĄCE TANIE na stałe, na posługi, do prania, do robót wiejskich dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy niemowlęta". Są to matki opuszczone. N o w y Ś w i a t 8/10 mieszk. 26; codziennie od 11-ej do 2-ej.

Place 10—50 groszy łokieć 35 złotych miesięcznie. Marszałkowska 83—4.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika". Warecka 7.